

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Gminy Miejskiej J.

przeciwko S. sp. z o.o. w S.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powódki Banku Spółdzielczego w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2016 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 24 marca 2015 r.,

- 1) **oddała zażalenie;**
- 2) **pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił powództwo Gminy Miejskiej J. przeciwko pozwanej S. Spółce z o.o. w J. o zapłatę kwoty 13.683,03 zł.

Powódka twierdziła, że na jej zlecenie Bank Spółdzielczy (interwenient uboczny po stronie powodowej) udzielił pozwanej w dniu 2 listopada 2011 r. gwarancji zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane z umowy zawartej między stronami w dniu 24 września 2010 r. W ramach tej gwarancji Bank uwzględnił żądanie pozwanej i wypłacił na jej rzecz kwotę 130.359,25 zł. Wypłacona z gwarancji suma obejmowała także kwotę dochodzoną pozwem. Według powódki, pozwana samodzielnie, bez orzeczenia sądu, dokonała waloryzacji przysługującej jej wynagrodzenia w związku z podwyższeniem stawki podatku VAT w trakcie trwania umowy.

Sąd pierwszej instancji - który wydał wyrok po wniesieniu przez pozwaną sprzeciwu od uwzględniającego powództwo nakazu zapłaty w postępowaniu uproszczonym - przyjął, że istotą gwarancji jest to, iż gwarant zabezpiecza zapłatę majątkiem własnym i to z jego majątku powinny pochodzić środki na wykonanie gwarancji. Tymczasem, według ustaleń Sądu, Bank prowadzący rachunek powódki przelał na rzecz beneficjenta kwotę 130.359,25 zł nie na zlecenie, ale samodzielnie z tego rachunku, aby wykonać gwarancję. Skoro Bank zdecydował się na wypłatę danej kwoty w istocie bez podstawy umownej, to pozwana nie może ponieść negatywnych konsekwencji takiego zachowania. Jeżeli powódka twierdzi, że poniosła szkodę na skutek działań Banku, to powinna wystąpić przeciwko niemu z właściwym roszczeniem odszkodowawczym. Natomiast pomiędzy powódką a pozwaną nie zaistniał stosunek zobowiązaniowy w rozumieniu art. 353 § 1 k.c., który stawiałby pozwaną w pozycji dłużnika.

Po rozpoznaniu apelacji interwenienta ubocznego Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r., uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji z dnia 24 marca 2013 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu Okręgowego – odmiennej od stanowiska Sądu pierwszej instancji - nie istniała konieczność, aby Bank

zrealizował zapłatę dopiero po uprzednim uzyskaniu zlecenia powódki. Błędna była więc ocena, że wypłata przez Bank na rzecz pozwanej środków z tytułu gwarancji bankowej wymagała uzyskania zgody od powódki. Sąd Rejonowy niezasadnie przyjmując, że Bank bezpodstawnie wypłacił kwotę z tytułu umowy gwarancji i na tym jedynie opierając swoje rozstrzygnięcie, nie rozpoznał istoty sprawy. Nie dokonał bowiem oceny legitymacji czynnej powódki, jak też oceny zarzutów pozwanej podniesionych w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Odwołując się do wskazanych w uzasadnieniu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących gwarancji bankowej, wskazał, że chybiona jest teza, iż powódka, która nie spełniła świadczenia, nie może co do zasady dochodzić zasądzenia jego zwrotu na podstawie art. 410 k.c. W sytuacji, w której w efekcie realizacji gwarancji powódka zostaje zubożona – to jej właśnie przysługuje legitymacja do dochodzenia zwrotu świadczenia. Dla oceny zasadności żądania nie ma znaczenia okoliczność, czy zapłata nastąpiła ze środków gwaranta, czy też z jego rachunku bankowego. Rezultat w obu wypadkach jest ten sam, tj. zwiększenie pasywów powódki o wartość wypłaconej stronie pozwanej sumy gwarancyjnej. W tej sytuacji Sąd Okręgowy wydał orzeczenie kasatoryjne na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. pozwana zarzuciła naruszenie: art. 386 § 4 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 299 i art. 230 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 368 k.p.c. Skarżąca zarzuciła również błędy w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i nakazanie rozpoznania sprawy Sądowi Okręgowemu na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko, czy wystąpiły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku

przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie mogą być żadne inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych przez sąd drugiej instancji podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi, lecz zażalenie to jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu drugiej instancji przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia z dnia 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13, nie publ., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13 oraz z dnia 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13 - nie publ.).

Z tych względów podniesione w zażaleniu zarzuty poza zarzutem naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., nie mogły być objęte kontrolą w ramach postępowania zażaleniowego, gdyż nie dotyczyły one prawidłowości zakwalifikowania przez Sąd Okręgowy zaistniałej sytuacji procesowej jako nierozpoznania istoty sprawy, lecz prawidłowości dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych i przedstawionej oceny prawnej zgłoszonego żądania pozwu. Kwestie te pozostają jednak poza kognicją Sądu Najwyższego w ramach rozpoznawania zażalenia na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji.

Ponieważ Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny prawnej zarówno prawidłowości wykonania przez Bank umowy gwarancji bankowej, jak również przyjął, że zgłoszone w pozwie żądanie powinno być ocenione dodatkowo przez pryzmat przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu -co może mieć znaczenie dla ustalenia legitymacji czynnej powódki - to uprawnione było stanowisko tego Sądu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy,

skoro swoją ocenę prawną dochodzonego roszczenia ograniczył do stwierdzenia, iż strony nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, a powódka może dochodzić roszczenia z powodu wadliwego wykonania umowy gwarancji bankowej jedynie przeciwko Bankowi jako gwarantowi. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi bowiem wówczas, gdy sąd nie zbadał materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie, przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W orzecznictwie przyjmuje się także, że niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia wiąże się z tym, iż rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. I CSK 123/10, z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, a także postanowienia z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 186/12, oraz z dnia 28 maja 2013 r., V CZ 17/13 - nie publ.) albo rozstrzygnięcie przez sąd pierwszej instancji o żądaniu powoda opiera się na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409). Błędne odczytanie przez Sąd pierwszej instancji implikacji wynikających z umowy gwarancji bankowej, nieodwołalnej, bezwarunkowej i płatnej na pierwsze żądanie skutkowało bowiem brakiem dokonania stosownych ustaleń faktycznych i prawnych, które pozwalałyby na prawidłową ocenę roszczenia dochodzonego w sprawie w świetle wchodzących w rachubę i wskazanych przez Sąd drugiej instancji podstaw prawnych.

Z tych względów podstawie na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz z uwzględnieniem art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

kc